

IX kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,  
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH  
(NR 88)**  
z dnia 12 stycznia 2022 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 88)

12 stycznia 2022 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

**– pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców paliw gazowych w związku z sytuacją na rynku gazu (druk nr 1902).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Małecki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Piotr Dziadzio** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny geolog kraju, pełnomocnik rządu do spraw polityki surowcowej wraz ze współpracownikami, **Jacek Barylski** dyrektor Departamentu Gwarancji i Poręczeń Ministerstwa Finansów, **Rafał Gawin** prezes Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Paweł Majewski** prezes zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA wraz ze współpracownikami, **Henryk Mucha** prezes zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA Obrót Detaliczny wraz ze współpracownikami, **Jan Bogolubow** prezes zarządu Zarządcy Rozliczeń SA wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Aleksandra Kacprzak**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dzień dobry. Szanowni państwo, witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Witam państwa posłów oraz wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Stwierdzam kworum. Możemy obradować.

Mam tu długą listę gości, którzy są z nami. Są to: pan minister Maciej Małecki z Ministerstwa Aktywów Państwowych, pan Piotr Dziadzio, minister w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny geolog kraju, pan Jan Bogolubow, prezes zarządu w spółce Zarządca Rozliczeń SA, pan Rafał Gawin, prezes Urzędu Regulacji Energetyki, pan Paweł Majewski, prezes zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA, pan Henryk Mucha, prezes zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA Obrót Detaliczny, pan Edward Basiński, pan Łukasz Beresiński, pan Maciej Chrost, pan Grzegorz Dostatni jako przedstawiciele Ministerstwa Finansów, pan Tomasz Gładki, zastępca dyrektora Biura Obsługi Władz Spółki i Compliance w PGNiG SA Obrót Detaliczny, pan Marcin Izdebski, dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo- Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pan Łukasz Jagiełłowicz, dyrektor Departamentu Regulacji i Spraw Międzynarodowych PGNiG SA, pan Dominik Kaczmarski, pan Artur Kawaler, panowie dyrektorzy departamentu z Ministerstwa Aktywów Państwowych i Ministerstwa Finansów, pan Jacek Lorent, dyrektor Departamentu Rynku Paliw Gazowych w Urzędzie Regulacji Energetyki, pan Paweł Pikus, dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pani Joanna Smolik, dyrektor Departamentu Relacji Strategicznych w Banku Gospodarstwa Krajowego, pan Piotr Szlagowski-Budacz, dyrektor Departamentu Strategii w PGNiG SA, pani Aleksandra Świdorska, zastępca dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Minister-

stwie Klimatu i Środowiska, pan Maciej Uznański, zastępca dyrektora w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pan Tomasz Włoszczyk, dyrektor Departamentu Prawnego w PGNiG SA Obrót Detaliczny, pan Michał Wójcik, dyrektor biura ministra w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam zatem wszystkich obecnych państwa. Witam również wszystkich pozostałych pracowników, legislatorów.

Szanowni państwo, już mówiłem o tym, że mamy kworum. Witam jeszcze raz wszystkich posłów, którzy pomimo licznych posiedzeń innych komisji jednak przyszli na nasze posiedzenie.

Dzisiejszy porządek przewiduje pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców paliw gazowych w związku z sytuacją na rynku gazu (druk nr 1902).

Informuję, że Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy jako pilny. Z tego powodu marszałek Sejmu, na podstawie art. 73 ust. 2 regulaminu Sejmu, ustaliła termin przedstawienia sprawozdania do dnia 12 stycznia 2022 roku, co oznacza, że musimy pracować w dniu dzisiejszym aż do skutku.

Informuję, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu, pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców oraz oczywiście dyskusję nad ogólnymi założeniami. Bardzo proszę pana ministra Macieja Małeckiego, reprezentującego rząd, o uzasadnienie projektu. Bardzo proszę.

#### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt ustawy został przygotowany w związku z koniecznością właściwej reakcji polskiego państwa na kryzys gazowy, który dotyka odbiorców gazu w całej Unii Europejskiej, a który może zagrozić z jednej strony bezpośrednim, ostatnim odbiorcom, użytkownikom gazu, ale też sprzedawcom gazu. W ten sposób może mieć negatywny wpływ na bezpieczeństwo energetyczne Polski. Myślę, że Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych nie trzeba wyjaśniać, że na wywołanie obecnego kryzysu gazowego w żaden sposób nie miało wpływu polskie państwo ani polskie podmioty gospodarcze, natomiast skutki kryzysu dotyczą wszystkich, dotyczą wszystkich uczestników wspólnego rynku Unii Europejskiej rynku gazu.

Przyczyny kryzysu gazowego są jednoznaczne. Oprócz czynników rynkowych związanych z przyspieszeniem tempa rozwoju gospodarczego po pandemii główną odpowiedzialność należy przypisać polityce gazowej Kremla. Rosja realizuje szeroką strategię zawyżania cen gazu w Unii Europejskiej. Strategia ta polega na ograniczeniu dostaw spotowych, zaniechaniu wykorzystania dotychczasowych tras tranzytu gazu oraz nieodtworzeniu zapasów gazu w magazynach europejskich. Czynniki te wywołały panikę na unijnych giełdach gazu, prowadząc nawet do niemal dziesięciokrotnego wzrostu cen gazu rok do roku. Piek cenowy mieliśmy 22 grudnia, kiedy gaz w Polsce kosztował 187 euro za jedną megawatogodzinę. Dla porównania kilkanaście miesięcy wcześniej było to 20 euro. Gwałtowny i bezprecedensowy wzrost cen gazu na rynku hurtowym Unii Europejskiej przekłada się bezpośrednio na sytuację odbiorców gazu, którzy muszą mierzyć się ze wzrostem cen detalicznych.

Dlatego projekt ustawy, który przygotował polski rząd, kompleksowo odpowiada na skutki i ryzyka związane z obecnym kryzysem. Projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców paliw gazowych w związku z sytuacją na rynku gazu w centrum zainteresowania stawia szczególnie odbiorców gazu narażonych na skutki szoku cenowego, czyli gospodarstwa domowe oraz odbiorców wrażliwych. Ochronę tychże odbiorców w przepisach, które trafiły do Wysokiej Komisji, chcemy zapewnić zarówno przez zatrzymanie podwyżek cen gazu ziemnego na poziomie taryfy zatwierdzonej przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki dla odbiorców gazu na potrzeby bardzo szeroko rozumianych gospodarstw domowych, jak i odbiorców wrażliwych. Jest to poziom taryfy zatwierdzonej dla największego uczestnika rynku gazu, czyli spółki PGNiG OD, wynoszący 200,17 zł za jedną megawatogodzinę. Następnie chcemy to zapewnić poprzez potwierdzenie objęcia ochroną taryfową odbiorców w budynkach wielolokalowych prowadzonych między innymi przez spółdzielnie

i wspólnoty mieszkaniowe, rozszerzenie katalogu odbiorców taryfowanych o podmioty realizujące szczególnie istotne zadania społeczne, takie jak szpitale, szkoły, przedszkola, żłobki czy domy pomocy społecznej, wprowadzenie rekompensat dla sprzedawców gazu z tytułu konieczności prowadzenia sprzedaży gazu do wymienionych odbiorców poniżej kosztów zakupu gazu, wprowadzenie możliwości realizacji obowiązku zapasowego poprzez zawarcie umowy biletowej z Rządową Agencją Rezerw Strategicznych, możliwość udzielania gwarancji Skarbu Państwa oraz pożyczek przez Skarb Państwa podmiotom mającym kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa i funkcjonowania krajowego systemu gazowego, pogłębienie i rozszerzenie szczegółowych reguł dotyczących depozytów zabezpieczających.

Jeżeli chodzi o narzędzia, które przewidzieliśmy w ustawie, to dzisiaj nikt nie wie, nikt nie jest w stanie ocenić, jak długo kryzys gazowy potrwa. Dlatego uwzględniamy w projekcie ustawy środki, które mogą być dostępne w razie pogłębienia się kryzysu lub wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych, mówiąc wprost, działamy prewencyjnie, chcemy być przygotowani na jeszcze czarniejsze scenariusze. Nie zakładamy dzisiaj wykorzystania wszystkich instrumentów, które zostały zapisane w ustawie, ale chcemy być gotowi na pogłębienie i przedłużanie się kryzysu.

Tutaj jeszcze ważne wyjaśnienie. Polska nie jest samotną wyspą na rynku szokująco wysokich cen gazu. Rząd analizuje przebieg i skutki kryzysu w innych państwach europejskich. W ostatnich miesiącach w Europie mamy do czynienia ze znaczącym ograniczeniem produkcji przemysłowej przez odbiorców gazu, w tym np. przez firmy nawozowe, takie jak Yara czy BASF. Niemiecka spółka RWE ogłosiła, że ze względu na ceny gazu ziemnego może znacząco ograniczyć wytwarzanie energii elektrycznej z gazu. Rząd holenderski ogłosił, że w obecnym sezonie nie gwarantuje dostaw gazu ziemnego dla klientów biznesowych. Gigant gazowy spółka Uniper pozyskała w styczniu finansowanie na kwotę 11 mld dolarów w celu sprostania skutkom kryzysu gazowego. W finansowaniu pomogło między innymi niemieckie państwo poprzez państwowy niemiecki bank rozwoju KfW. Obserwujemy falę bankructw spółek gazowych z Wielkiej Brytanii, z Holandii czy z Czech. Nawet największe spółki gazowe zaprzestają oferowania nowym klientom, nie mogąc sobie poradzić zarówno z ekstremalnym wzrostem cen gazu, jak i z niespotykanymi wahaniami cen gazu.

W tej sytuacji nie chcemy czekać z założonymi rękami na dalszy rozwój kryzysu, już teraz działamy tak, żebyśmy byli przygotowani na dalszy rozwój sytuacji. Działania, które podejmuje jako polski rząd, ale też jako polski parlament są częściowo wzorowane na rozwiązaniach przyjmowanych w innych państwach. Na przykład Francja zamroziła ceny gazu dla najbardziej wrażliwych klientów i wprowadziła rekompensaty dla sprzedawców gazu. Wcześniej korzystaliśmy z innych instrumentów stosowanych w innych państwach europejskich, takich jak obniżenie podatku VAT na gaz ziemny czy też bezpośrednie wsparcie finansowe w Polsce poprzez dodatek osłonowy. Przypomnę też, że na posiedzeniu Komisji przedstawiłem projekt ustawy, która pozwoliła, dała narzędzia sprzedawcom gazu. Na posiedzeniu Komisji był prezentowany – akurat nie ja to robiłem, ale Ministerstwo Klimatu i Środowiska – projekt ustawy, który pozwala sprzedawcom gazu rozłożyć wzrost taryfy na 36 miesięcy. Następnie skutki owego wzrostu mogą być przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki zaliczane na bazie obowiązujących obecnie przepisów jako uzasadnione koszty w przyszłości. Ponieważ jednak ceny gazu nie ulegają obniżeniu, nadal są na wysokim poziomie, dlatego jest prezentowana ustawa.

Obserwując wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych, który wywołała Federacja Rosyjska, musimy mieć świadomość, że gaz jest przez Rosjan wykorzystywany jako instrument presji politycznej i gospodarczej. Kryzys został wywołany w kluczowym momencie, kiedy Rosja domaga się uprzywilejowania gazociągu Nord Stream 2 na tle innych gazociągów w Europie, czyli zwolnienia gazociągu Nord Stream 2 z przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej. Dzisiaj gazociąg Nord Stream 2 stoi pusty między innymi ze względu na wynik działań Polski i polskich podmiotów. W tym samym czasie finalizujemy realizację strategii dywersyfikacji, czyli dokończenie budowy gazociągu Baltic Pipe, rozbudowę terminala im. prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu, kontraktację z nowych źródeł dostaw gazu. Wiemy, że zbliża się do końca kontrakt jamalski.

Dlatego jako przedstawiciel polskiego rządu apeluję i proszę o to, żeby wyłączyć z bieżącego sporu politycznego temat bezpieczeństwa energetycznego Polski, jak też temat rosyjskiego szantażu cenami gazu całej Unii Europejskiej. Przedstawiając projekt ustawy zwracam się, proszę o merytoryczną pracę nad nim. Jeszcze raz podkreślam, że celem jest ochrona najsłabszych odbiorców gazu, celem jest zabezpieczenie finansowania sprzedawców gazu, którzy będą mieli różnicę w cenie, za którą kupują gaz i za którą oferują go odbiorcom taryfowanym, jak też zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski. Jest to, szanowny panie przewodniczący, wstępne przedstawienie projektu ustawy. Oczywiście jak przy każdym projekcie ustawy, jesteśmy gotowi do odpowiedzi na pytania ze strony Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję w kwestii ogólnej. Pierwsza zgłosiła się pani poseł Gill-Piątek, później pan poseł Tomasz Nowak i pan poseł Janusz Kowalski. Proszę bardzo.

**Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, oceniamy projekt jako dobry, aczkolwiek niewystarczający, dlatego że de facto sytuacja jest taka, że właściwie powinno się zamrozić ceny gazu na następne pół roku, aż ceny się nie ustabilizują. Pewnie nad takim rozwiązaniem będziecie również myśleć i podobnie jak tę ustawę wprowadzicie je za późno.

Chciałabym natomiast skupić się w moim pytaniu na tym, czy na pewno omawiany druk rozwiązuje problemy, ogromne podwyżki, z którymi zetknęły się organizacje pozarządowe, ponieważ w art. 1 w zmianie nr 1 w ostatnim akapicie jest mowa o organizacjach pozarządowych w rozumieniu ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Chciałabym dopytać dokładnie, czy będą to wszystkie organizacje, czy będą również te, które nie mają statusu organizacji pożytku publicznego, czy będą to również organizacje pozarządowe, które prowadzą działalność gospodarczą, czy na pewno nikogo nie wykluczamy. Na przykład schroniska dla osób bezdomnych czy podobne organizacje działające właśnie w oparciu o tę ustawę w tej chwili znalazły się w krytycznej, tragicznej sytuacji. Chodzi mi o to, żebyśmy później już nie musieli tego poprawiać. Bardzo proszę o odpowiedź. To jest jedna rzecz. Po drugie, czy włączamy tutaj również podmioty ekonomii społecznej takie jak np. spółdzielnie socjalne, CIS-y, KIS-y i różnego innego rodzaju formy, które wynikają z ustawy o zatrudnieniu socjalnym? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Kowalski.

**Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, moja ocena projektu ustawy osłonowej przed fatalną unijną polityką klimatyczną, drożyzną unijną, przygotowana przez resort, Ministerstwo Aktywów Państwowych, przez pana premiera Jacka Sasina, pana ministra Macieja Małeckiego jest jak najbardziej pozytywna. Cieszę się z tego głosu. Również zachęcam do wyłączenia projektu w czasie debaty spod sporu politycznego, ponieważ dzisiaj znaleźliśmy się, szanowni państwo, w kluczowym momencie.

Ceny gazu w całej Unii Europejskiej rosną, są kilkukrotnie wyższe od cen gazu w Azji i w Stanach Zjednoczonych. Trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego ceny rosną oraz czy ceny będą spadać. Otóż szanowni państwo, nie będą spadać, będzie coraz gorzej. Dlaczego? Po odpowiedź na to pytanie warto sięgnąć do wczorajszej wypowiedzi szefa niemieckiego ministerstwa gospodarki i klimatu, pana wicekanclerza Roberta Habecka, który mówi wprost, że Niemcy będą musiały jeszcze więcej zainwestować w energetykę gazową, ponieważ likwidują węgiel oraz likwidują atom. Szanowni państwo, jest to bardzo prosty mechanizm. Dzisiaj w Unii Europejskiej jest konkurencja o surowce energetyczne, o nośniki energii. Jeżeli w całej Unii Europejskiej zlikwidujemy węgiel, jeżeli walczymy z atomem, to oznacza, że po prostu mamy deficyt nośników energii. Cena

gazu, którego po prostu w Unii Europejskiej będzie coraz bardziej brakować, będzie coraz wyższa.

Innymi słowy, dzisiaj trzeba sobie zadać pytanie, czy z punktu widzenia rozwoju Polski, z punktu widzenia szans rozwojowych na najbliższe dziesięciolecia realizacja strategii, w ramach której obecne zużycie gazu mamy na poziomie 20 mld m<sup>3</sup>, a ze względów ideologicznych, po to, żeby realizować niemiecką politykę Energiewende, nazwaną jako unijny pakiet Green Deal czy Fit for 55, mamy zrezygnować z dywersyfikacji, a więc bezpieczeństwa energetycznego, wykorzystywania własnych surowców, węgla na terenie Rzeczypospolitej po to, żeby w ciągu najbliższej dekady zwiększyć zużycie gazu o 10 mld m<sup>3</sup>, a w ciągu najbliższych 20 lat zwiększyć zużycie gazu o 20 mld m<sup>3</sup>. To nas doprowadzi do sytuacji, w której szanowni państwo, Polska będzie w stanie absolutnie krytycznym.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną bardzo ważną rzecz, dlatego że być może posłowie Platformy Obywatelskiej zapominają, że to za ich czasów, dokładnie w styczniu 2014 roku Komisja Europejska wniosła skargę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Niekorzystny dla Polski wyrok zapadł we wrześniu 2015 roku. Pamiętajmy, że w efekcie wyroku, który faktycznie znosi taryfikację dla odbiorców gazu ziemnego, zgodnie z ustawą, za którą zagłosował cały polski Sejm jako za wykonaniem wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a która została przyjęta w 2016 roku, już 1 stycznia 2024 roku zostanie uwolniony rynek gazu, nie będzie taryf dla odbiorców indywidualnych. Szanowni państwo, wyobraźmy sobie teraz, co poczują miliony Polaków, kiedy otrzymają podwyżki nie 50% – dzisiaj polskie państwo, rząd Zjednoczonej Prawicy chroni odbiorców przed podwyżkami – ale otrzymają takie podwyżki, jakie dzisiaj otrzymuje polski biznes, gdzie obowiązek taryfikacyjny, zgodnie z polityką unijną, został zniesiony, kiedy otrzymają podwyżki 500, 600, 700, 800%. Niestety będzie to postępować, tym bardziej że w roku 2025, szanowni państwo, o czym wiecie, będą wyłączane kolejne instalacje węglowe, będzie nam brakowało energii, będziemy musieli energię elektryczną importować.

Innymi słowy, szanowni państwo, zachęcam do tego, żeby jednak pochylić się nad strategią bezpieczeństwa energetycznego Polski, nad strategią produkcji energii elektrycznej, produkcji ciepła, ponieważ przestawianie na drogi rosyjski gaz... Z każdej strony, szanowni państwo, z każdej strony, i z południa, i z północy, poza gazoportem LNG i Baltic Pipe, i z zachodu jesteśmy otoczeni wyłącznie gazem rosyjskim. Nie po to Niemcy z Rosjanami budowali Nord Stream 1 i Nord Stream 2, żeby nam tego surowca nie sprzedawać. Innymi słowy, szanowni państwo, to jest taki moment, w którym każdy miesiąc utrzymywania wysokich cen, a one będą utrzymywane ze względu na regulacyjną politykę klimatyczną Unii Europejskiej, ze względu na interesy Niemiec, ponieważ Niemcy realizując swoje założenia jeszcze z umowy koalicyjnej z lutego 2018 roku, czyli budowy hubu, centrum do handlu gazem w Unii Europejskiej... Niemcy mają być hubem gazowym w Unii Europejskiej, handlować gazem z Nord Stream 1 Nord Stream 2. Wobec tego nie są zainteresowane tym, żeby w Polsce był atom, nie są zainteresowane tym, żeby w Polsce był węgiel, są zainteresowane tym, żeby nam sprzedawać drogi rosyjski surowiec. Jest to, szanowni państwo, ostatni krytyczny moment.

Jestem przekonany, że ta bardzo dobra ustawa, przygotowana przez Ministerstwo Aktywów Państwowych, przez pana premiera Jacka Sasina i pana Macieja Małeckiego, zostanie przyjęta. Dobrze, że dzisiaj chronimy najwrażliwszych odbiorców. Będziemy musieli podjąć dialog z Unią Europejską. Być może również przy wsparciu opozycji, powiem to jasno, ponieważ jesteście, szanowni państwo jako Polskie Stronnictwo Ludowe i Platforma Obywatelska członkami Europejskiej Partii Ludowej, warto rozpocząć dialog nad tym, żeby zmienić rozporządzenie i dyrektywę gazową, żeby takie sytuacje w Unii Europejskiej ze względu na szantaż Władimira Putina oraz wykorzystywanie swojej uprzywilejowanej pozycji przez to, że Unia Europejska realizuje politykę niemiecką... Chodzi o to, żeby jednak dyrektywa gazowa była zmieniona i żeby 1 stycznia 2024 roku wielki armagedon gazowy, który dzisiaj widzimy w polskim biznesie, a za który odpowiada Unia Europejska i Władimir Putin, nie dotknął milionów Polaków. Szanowni państwo, nas nie stać, Polski nie stać na to, żeby miliardy złotych dofinansowywać do drogiego rosyjskiego gazu, skoro mamy na własnym terenie tani polski węgiel, a produkcja węgla, produkcja energii elektrycznej i ciepła w Polsce, która

jest najtańsza w Unii Europejskiej, była w sposób sztuczny opodatkowana przez Unię Europejską systemem EU ETS. Macie państwo świadomość, że dzisiaj 60% ceny energii dla indywidualnego odbiorcy to jest podatek klimatyczny.

Kończąc, namawiam do debaty na temat możliwości zmiany polityki energetycznej Rzeczypospolitej przy jednoczesnej presji na zmianę polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Reprezentuję Solidarną Polskę. Jesteśmy zdania, że z mechanizmów unijnych bezwzględnie trzeba wyjść jak najszybciej. Polska powinna realizować unijną politykę klimatyczną własną ścieżką, ponieważ dzisiaj widać, że polityka ta uderza w miliony Polaków. Mamy ubóstwo energetyczne. Za chwileczkę ciepło i energia elektryczna staną się luksusem. Zamykanie dzisiaj na to oczu, popełnianie błędu niepotrafienia przewidzenia, co się wydarzy w ciągu najbliższych kilku lat... Niestety, szanowni państwo, nie słuchaliście Solidarnej Polski przez ostatnie kilka lat, kiedy Solidarna Polska przestrzegła przed takim scenariuszem. Niestety scenariusz ten dzisiaj się dzieje, ale to nie jest moment na patrzenie się w przeszłość, ponieważ to dzieje się tu i teraz.

Każdy z nas, szanowni państwo, żyje w społecznościach lokalnych. Widzimy, jak rosną ceny gazu dla szpitali, dla organizacji pozarządowych, dla Policji, dla szkół. Widzimy, jak cierpi biznes. Jest to problem rzeczywisty. Po to, żeby go zatrzymać, trzeba się z nim po prostu zmierzyć. Musimy zrobić wszystko, żeby na terenie Rzeczypospolitej nie uzależniać się od drogiego rosyjskiego surowca, nie zwiększać uzależnienia od gazu, ponieważ on jest horrendalnie drogi. Nie ludźmy się, szanowni państwo, że gaz będzie tańszy. Nie będzie, szanowni państwo, tańszy, ponieważ Niemcy po to realizują to, co zapowiedział wczoraj wicekanclerz Niemiec, po to realizują swoją politykę, żeby walczyć z polskim atomem, żeby walczyć z polskim węglem. Nie będzie tańszy.

To jest ten moment, w którym jesteśmy w stanie od unijnego szaleństwa absolutnie odejść. Namawiam również opozycję do tego, żeby wycofała się z błędu, który został popełniony – to jest ostatnie zdanie – 9 grudnia 2021 roku. Wtedy Platforma Obywatelska, PSL i Lewica mogły poprzeć stanowisko Polski, polskiego rządu przed szczytem 16 grudnia, stanowisko pana premiera Mateusza Morawieckiego właśnie w walce o niższe ceny energii i ciepła, po to, żeby unijny system handlu emisjami, który również jest jednym z elementów, który dekonstruuje finanse milionów Polaków, powoduje ubóstwo energetyczne milionów polskich rodzin... Mogliście to zrobić, żeby walczyć w tej sprawie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie pośle, o zmierzanie do konkluzji.

**Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Zachęcam do tego, żeby był konsensus w tej sprawie. Ostatnie zdanie. Szanowni państwo, chciałbym przypomnieć jedną bardzo ważną rzecz. Dzisiaj warto pamiętać o ważnym przemówieniu pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego z 23 września 2010 roku. Wyobraźmy sobie, co by było, gdyby owego przemówienia nie było. Była to słynna, bardzo ważna debata przed podpisaniem kontraktu gazowego z Gazpromem. Na szczęście przemówienie pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego spowodowało, że rząd Platformy Obywatelskiej i PSL cofnął się i nie przedłużył fatalnego kontraktu gazowego na kolejne 15 lat. Tutaj jest bardzo dużo materiałów prasowych, które dokładnie pokazują tamte wydarzenia. Platforma Obywatelska i PSL chciały popełnić błąd, zabetonować na kolejne 15 lat polski rynek właśnie drogim gazem rosyjskim. Na szczęście to się nie zdarzyło. Kontrakt gazowy w tym roku na szczęście jest wygaszany. Mam nadzieję, że po realizacji Baltic Pipe ceny gazu będą niższe, ale nie możemy zwiększać uzależnienia polskiej gospodarki od gazu, ponieważ znowu wpadniemy w pułapkę gazową, znowu wpadniemy w konieczność kupowania drogiego gazu od Rosji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie pośle, bardzo proszę.

**Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję uprzejmie.



**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo, bardzo proszę jednak o wypowiedzi w miarę skondensowane. Jednocześnie nie jestem naiwny, nie wierzę w apele o to, żeby w każdej kwestii, w której można się politycznie spierać, takiego sporu unikać. Przed chwilą – bardzo szanuję pana posła – pan poseł apelował, żeby nie używać politycznie, a później sam pan poseł jednak wytknął politycznie różne błędy naszym szanownym przeciwnikom. Oczywiście bardzo proszę o obniżenie tonu debaty, ale nie apeluję o to, żebyśmy politycznie nie dyskutowali, dlatego że parlament jest od tego, żeby uprawiać politykę, ale uprawiamy ją w interesie naszego społeczeństwa.

Bardzo proszę, teraz pan poseł Tomasz Nowak.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to ważna ustawa, która powinna się znaleźć w przestrzeni naszego Sejmu, ale niepokoi mnie to, że ustawa ta jest osamotniona, bowiem jako Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska ustami naszego przewodniczącego Donalda Tuska zgłaszaliśmy dwa projekty. Projekt pierwszy dotyczył właśnie wspólnot, spółdzielni mieszkaniowych, poprawienia sytuacji, w której dostali tak horrendalne podwyżki cen energii związanej z gazem. Druga ustawa, która wczoraj trafiła do łaski marszałkowskiej, to ustawa, która nie tylko chroni odbiorców wrażliwych, z czym mamy do czynienia tutaj, w ustawie rządowej, ale również chroni przedsiębiorców. Przedsiębiorcy są pod ścianą, grozi im bankructwo w bardzo dużej skali. W poniedziałek mieliśmy konferencje prasowe na terenie całego kraju. Na naszych konferencjach występowały nie tylko osoby indywidualne, gospodarstwa domowe, przedstawiciele ludzi, którzy boją się o ciepło w swoich domach, ale także przedsiębiorcy. Sam miałem przedsiębiorcę, który płakał podczas konferencji prasowej, mówiąc, że przez 25 lat budował firmę, a już wtedy w 2021 z października na listopad dostał o 100% droższą energię, potem z listopada na grudzień dostał kolejne 100% podwyżki cen gazu. Powoduje to, że praktycznie spodziewa się, że będzie musiał zamknąć swój interes w 2022 roku, który będzie jeszcze bardziej dramatyczny, jeżeli państwo nie zdecydujecie się na procedowanie obok tej ustawy również naszej ustawy, która zabezpiecza tychże przedsiębiorców.

To jest bardzo ważne. Ja też uważam, że w tym momencie polityczny spór jednak trochę trzeba zawiesić na rzecz załatwienia jak najszybszego problemu, dlatego że jest to problem, który może doprowadzić do straszliwego spadku naszego PKB, naszego rozwoju, czegoś, co tworzą przedsiębiorcy, mali przedsiębiorcy, którzy konstytuują naszą gospodarkę, którzy tworzą nasz produkt krajowy brutto. Z tego są podatki, które możemy przeznaczać na cele społeczne. Ci przedsiębiorcy po prostu padną. W imię tego apeluję w tej chwili, panie przewodniczący, o to, żeby dołączyć do obrad nad tą ustawą również nasz projekt, który zagwarantuje rozwiązania dla przedsiębiorców. Faktem jest, że w tym projekcie ustawy spełniacie postulat z naszej pierwszej ustawy, bowiem zabezpieczacie wspólnoty mieszkaniowe, zabezpieczacie spółdzielnie. To jest OK, ale przedsiębiorcy nie mogą zostać pozostawieni sami sobie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. W takim razie, jeżeli jesteście zgodni, że to ważny projekt, to mam prośbę, żebyśmy w miarę szybko przeszli do jego procedowania. Oczywiście nie zamykam dyskusji, ale jest prośba, jeżeli nie jesteście państwo przeciwni, to proszę o krótsze wystąpienia, no chyba że ktoś jest przeciwny, to proszę o uzasadnienie dlaczego.

Bardzo proszę, pani poseł Beata Maciejewska.

**Poseł Beata Maciejewska (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, co do diagnozy, oczywiście zgadzamy się, że jest bardzo źle, że mamy bardzo wysokie ceny, że dotyka to odbiorców indywidualnych, spółdzielnie mieszkaniowe, organizacje pozarządowe, wiele innych podmiotów, ale także dotyka oczywiście przedsiębiorców. Natomiast co do tego, skąd się owe problemy wzięły, to już tutaj nie mamy spójności, dlatego że oczywiście to, co robi Rosja, jest skierowane także przeciwko naszemu krajowi, ale to nie jest jedyny wątek, nie jest jedyny powód, dlaczego dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji. Wiem, że powtarzamy to jak mantrę, ale przy tej okazji należy powtórzyć to jeszcze raz. Pomnikiem niekompetencji, jeżeli

chodzi o kwestie energetyczne w Polsce, jest Ostrołęka, która zaczęła być budowana, realizowana w 2018 roku, a w 2020 roku zaczęła być rozbierana. Właśnie dokładnie tak wygląda polityka energetyczna tego rządu. Rząd inwestuje w rzeczy, wyrzuca pieniądze, spala nasze pieniądze tak naprawdę na te inwestycje, które później musi likwidować. Prawie 4 mld zł, które zostały w tej jednej inwestycji przepalone, że tak powiem, to jest koszt bezpośredni, ale to, co się dzisiaj dzieje na rynku energetycznym i gazowym, to są kolejne koszty, koszty pośrednie.

Gdyby rząd polski umiał rzeczywiście realizować inwestycje w odnawialne źródła energii, dlatego że odnawialne źródła energii oraz wszystkie dotyczące ich kwestie, czyli inteligentne rozwiązania, magazyny energii, nowoczesna energetyka oparta na sieci itd. – nie będę już tutaj znęcać się nad tym – to wówczas nasza niezależność energetyczna byłaby o wiele wyższa. Dzisiaj jesteśmy w sytuacji, kiedy jesteśmy totalnie uzależnieni albo od rosyjskiego węgla, który kupujemy – ten rząd kupował go rekordowo – albo od gazu. Trzeba to dzisiaj jasno powiedzieć, że nie potrafimy tego robić. Dlatego dzisiaj Polki i Polacy, jak też przedsiębiorstwa muszą płacić za to taką cenę, a znowu płacimy za to wszyscy. Rekompensaty są potrzebne, ale przecież rekompensaty, zatrzymanie cen nie będzie z pieniędzy ani pana Suskiego jako szefa Komisji, ani premiera Morawieckiego, tylko to są kolejne pieniądze Polek i Polaków. To jest cena złej polityki energetycznej tego rządu przez ostatnie 6 lat. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Przypominam tylko, że ceny gazu na rynkach światowych nie są wynikiem złych rządów Prawa i Sprawiedliwości. Nawet gdybyśmy mieli bardzo dużo zastrzeżeń do tego rządu, na politykę Putina większego wpływu nie mamy, chyba żebyśmy jako nasza Komisja zaapelowali do Putina, żeby obniżył cenę. Może posłucha, chociaż wątpię.

Natomiast co do elektrowni w Ostrołęce, to rozmawialiśmy, że została zamknięta dla węgla, a jest inwestycja na gaz zgodnie z polityką Unii Europejskiej. Tak więc to nie jest też tak, że to jest całkowita wina rządów PiS-u, a raczej realizacja polityki unijnej, na którą staramy się mieć wpływ, chociaż większy wpływ mogłaby mieć Europejska Partia Ludowa. Niemniej na razie sytuacja jest taka, jaka jest.

Mam nadzieję, że ustawa, która wspiera, w jakimś sensie dotuje podmioty, dlatego że gaz będzie im sprzedawany poniżej cen zakupu, przejdzie dosyć szybko. Proszę też, żeby dyskusja była nad projektem, a nie nad całą sytuacją energetyki polskiej i światowej, dlatego że polska sytuacja energetyczna i surowcowa jest wynikiem trendów światowych.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, bardzo proszę.

#### **Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, myślałem, że występ pana ministra, który zaproponuje coś nowego, będzie przejrzysty, czytelny, będzie się odnosił również do polityki krajowej, a nie zamknie się tylko w sferze tego, co dzieje się w Unii Europejskiej, co dzieje się poza granicami naszego kraju. Rzeczywiście bardzo dobrze, panie ministrze, zrobił pan diagnozę przynajmniej w części zewnętrznej, zrobił ją pan bardzo czytelnie. Jeżeli natomiast chcemy mówić o jakiejś pomocy związanej z konkretnymi firmami, rekompensatami, dopłatami, to brakło mi w pana wypowiedzi, panie ministrze, obrazu, obrazka, diagnozy tego, co się dzieje na rynku polskim, skąd sprowadzamy gaz, jaka jest kondycja finansowa PGNiG-u, jego spółek, całej grupy, ile kosztuje wydobycie gazu ze złóż polskich. Przecież mówimy tylko o 50% gazu importowanego z Rosji, natomiast około 50% w jednej czwartej to jest nasze wydobycie, z drugiej strony są to gazy LNG ściągane statkami do Polski. Powinniśmy coś na ten temat wiedzieć, skąd ceny wyjściowe, które oferuje PGNiG, nagle są takie, z czego wynikają. W różnych wypowiedziach wracamy tutaj do kontraktów z zamierzczłych czasów, ale dzisiaj sytuacja wygląda, jak wygląda.

Oczywiście wszyscy podkreślamy ważność tej ustawy, priorytet tej ustawy, ale z drugiej strony podkreślamy też wyraźnie, że jesteśmy kilka miesięcy do tyłu, panie ministrze. Wielokrotnie to zgłaszaliśmy. Sygnalizuje pan, że kraje zachodnie zrobiły, wprowadziły określone mechanizmy. Zrobiły to kilka miesięcy temu, a my sytuację obserwujemy od lat. Nie wiem, czy czekamy, żeby ściągnąć rozwiązania z krajów zachodnich, czy nie

mamy jakiegoś swojego pomysłu na to, co się dzieje akurat w Polsce. Myślę, że bardzo dobrze byłoby, gdyby prezesi PGNiG-u przedstawili nam swoją sytuację. Pan oczywiście zakreślił zasięg działania, skupił się na odbiorcach wrażliwych oraz gospodarstwach, ale mało zasygnalizował pan rolę PGNiG-u, nie podkreślił pan, ile jest rzeczywiście środków finansowych, które są zapisane, zaproponowane w ustawie, kto z nich skorzysta, jaka kwota w tych dziesiątkach miliardów złotych będzie przeznaczona na pomoc dla funkcjonowania PGNiG-u. To też jest ważne. Polacy powinni wiedzieć, że nasz monopolista będzie korzystał z wielkiej dopłaty. Nasi przedsiębiorcy, piekarze, drobne firmy, małe firmy, mali przedsiębiorcy dzisiaj mają utrzymać swoich pracowników, mają utrzymać swoje rodziny, mają hamować inflację, która codziennie rośnie. Tymczasem oni zaczęli podnosić ceny swoich towarów i usług oraz napędzać inflację. Dobrze by więc było, gdybyśmy w ustawie również zapisali albo równolegle, jak mówił pan poseł Nowak, zaczęli rozmawiać o ustawie, którą złożyła Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska, żebyśmy mogli pomóc przedsiębiorcom, którzy dalej będą napędzać ceny towarów i usług. Będziemy mieli do czynienia z kolejnym wzrostem inflacji.

Chciałbym również przypomnieć, że tu, na posiedzeniu Komisji od wielu lat, wielokrotnie była dyskusja nad waszym kolejnym projektem Baltic Pipe, który miał uzdrowić sytuację. Dzisiaj umowę z Rosjanami mamy zamkniętą właściwie do końca bieżącego roku. Od roku 2023 ma płynąć, jak powiedział pan poseł Kowalski, tani gaz, nasz gaz z Unii Europejskiej, z Norwegii. Po to budujemy to przedsięwzięcie, uczestniczymy w nim, przeznaczamy kolejne miliardy złotych. Prezydent naszego kraju Andrzej Duda mówi o hubie gazowym na terenie Polski. No to o czym my mówimy? O czym dzisiaj mówimy? Zdecydujcie się państwo, o czym mówimy. Czy rzeczywiście mówicie o hubie polskim? Czy mówicie o kolejnym uzależnieniu Polski od Rosji? Czy mówimy Polakom; „nie, dalej będziecie płacić jak za zboże”? Dzisiaj ze strony ministra, jednego posła koalicji pada tu stwierdzenie, że gaz będzie tańszy. Przez lata były słowa pana prezydenta tego kraju o hubie gazowym w Polsce, czyli znowu o cenach gazu, które powinny być przynajmniej dla nas niższe. To są ważne elementy, o których dzisiaj przy uchwalaniu, przy pracy nad tą ustawą powinniśmy rozmawiać.

Padło też kilka zdań związanych oczywiście z pakietem Fit for 55. Nie słyszałem weta prezydenta. To prezydent w lipcu w ramach Rady Unii Europejskiej podejmował decyzje o tym, że przystępujemy do paktu. Premier. Nie słyszałem również weta premiera, żeby składał je gdzieś w tym temacie. Usłyszałem veto wobec praworządności, ale na ten temat nie słyszałem.

Ostatnie zdanie. Przecież od 6 lat w tym kraju rządzi Prawo i Sprawiedliwość. Na każdym etapie, w zakresie każdej działalności, gospodarczej, nie gospodarczej, społecznej panuje wielki chaos. Nie nadążacie za problemami, nie umiecie rozwiązywać problemów, a Polacy dzisiaj cierpią z powodu potężnej drożyzny, zamykania miejsc pracy dla swoich firm, dla swoich pracowników i czekają, kiedy w końcu z tym skończycie. Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Może drodzy koledzy z Platformy Obywatelskiej złożcie uchwałę w Parlamencie Europejskim, żeby obniżyć ceny gazu. Przecież jeżeli chodzi o światowe ceny gazu, duży wpływ na to ma Unia Europejska, a polski rząd niewielki. Może tam postarajmy się o współpracę. Oczywiście można rząd polski chłostać za to, że ceny gazu na świecie wzrosły, tylko że to nic nie pomoże, dlatego że rząd polski nie zmieni cen gazu, a polityka unijna, która rzutuje na ceny naszych surowców, jest zależna od większości w Parlamencie Europejskim. To wy macie tam większość, my jesteśmy tam w opozycji. Może pomyślelibyśmy o polskim interesie, żeby walczyć o niego też w Unii Europejskiej, a nie tylko walczyć z rządem.

Co do możliwości wsparcia polskich obywateli, to widzę wiele działań rządu. Zawsze można powiedzieć, że można więcej, jednak trzeba patrzeć na to, skąd wziąć gaz. Pan poseł pytał o to, jak wygląda sytuacja cenowa i wydobycie PGNiG. Pan poseł był wczoraj na posiedzeniu Komisji. Pan prezes PGNiG tłumaczył, w jaki sposób jest kształtowana cena, z czego wynika, że jest właśnie taka. Oczywiście możemy to samo powtórzyć, tylko wydaje mi się, że od wczoraj nie zapomnieliśmy tego tłumaczenia, ale jeżeli pan prezes

PGNiG będzie chciał powtórzyć, proszę. Sądzę, że mówił tak jak jest. Powiedział, jak jest kształtowana cena, z czego ona wynika.

**Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Nie słyszałem, na co przeznaczył 6,2 mld zł.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Oczywiście możemy o to pytać, tylko myślę, że nie przy tej ustawie. Bardzo proszę, teraz pan poseł Sławomir Neumann. Bardzo proszę.

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, cieszę się z apeli do opozycji o to, żeby walczyła w Parlamencie Europejskim o pieniądze dla Polski. My walczymy, tylko wy potem nie potraficie przyjąć nawet 760 mld zł z KPO dla Polski.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Wy walczycie z Polską. Walczycie przeciwko daniu nam KPO.

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Jeżeli nie potraficie prostej rzeczy, nie potraficie przywrócić w Polsce praworządności, nie potrafi działać zgodnie z prawem europejskim, to nawet pieniądze załatwione Brukseli nie są w stanie do Polski wpłynąć. Panie przewodniczący, proszę o trochę mniej hurra- optymizmu z waszych zachowań, dlatego że na razie doprowadziliście do zablokowania pieniędzy z Unii Europejskiej dla Polski. To po pierwsze. Po drugie...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Niech pan tutaj nie opowiada głupstw. To wy w Parlamencie Europejskim podejmujecie uchwały, żeby Polsce nie dać pieniędzy.

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Przypomnę, żeby iść klasykiem...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie bądźcie bezczelni, dlatego że naprawdę moja cierpliwość jest już na wyczerpaniu, żeby blokować nam pieniądze, a tutaj wmawiać, że to nasza wina.

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Panie przewodniczący, żeby iść klasykiem, przez ostatnie 6 lat Polki i Polacy widzą, kto rządzi w Polsce, widzą, że rządzi PiS. Wiem, że dla was to jest ostatnio odkrycie, że rządzą i że są z tego powodu jakieś niedogodności, a nie tylko kasa, nie tylko spółki, ale taka jest prawda.

Teraz wracając do ustawy, rzeczywiście jest spóźniona, dobra, ale spóźniona. Przestrzegam przed tym, żebyście za miesiąc nie przychodzili do nas na posiedzenie Komisji z ustawą, która będzie uzupełniała tę część o przedsiębiorców. Wczoraj na posiedzeniu Komisji pan poseł Rutnicki pokazywał przykład firmy z powiatu wolsztyńskiego, której rachunki za prąd wzrosły o 700%. Doceniam to, że dzisiaj ustawa obejmuje odbiorców wrażliwych. Przepraszam, rachunki za gaz wzrosły 700%. Doceniam, że ustawa ich obejmuje, że ich rachunki będą niższe, ale jeżeli zostawimy przedsiębiorców z takimi podwyżkami, to macie gwarancję tylko tego, że albo będą bardzo wysokie koszty produktów i ceny znowu pójdą do góry, a więc inflacja będzie napędzana niezależnie od działań rządu i NBP właśnie czynnikiem kosztotwórczym, albo będziemy mieli falę bankructw firm, dla których gaz jest jednym z głównych nośników cenowych produkcji, tak jak w firmie robiącej susz grzybowy, o której wczoraj mówił pan poseł. To są rzeczy, które należy załatwić kompleksowo.

Nie wyobrażam sobie, że będziecie państwo opowiadali, że polityka Unii Europejskiej powoduje to, że w Polsce firma dostaje siedmiokrotnie większy rachunek za gaz. Nikt normalny tego nie przyjmie. Wiem, że są anomalie cenowe w odniesieniu do gazu na giełdach, ale na Boga, jeżeli cały czas zakrywacie się, podpieracie polityką unijną, to proszę pokazać mi przykłady w krajach Unii Europejskiej, gdzie rachunki za gaz wzrosły firmom o 700%. Jeżeli korzystają z tej samej giełdy, z tych samych cen gazu, to gdzie w jakimkolwiek kraju rachunki wzrosły o 700%? Proszę mi pokazać. Pan mini-

ster mówił, że Duńczycy chcą wstrzymać dostawy dla nowych odbiorców, ale ja mówię o tych, którzy od lat współpracują z ich operatorami gazowymi. Czy tam są takie wzrosty? Czy tylko Polska jest znowu mistrzem świata we wzrostach? Przestańcie się zajmować polityką PR-u i picu, a zacznijcie pomagać przedsiębiorcom.

Pierwsza tarcza przy COVID była wtedy, kiedy były lockdowny. 100 mld zł zostało wpompowanych w firmy po to, żeby je ratować, żeby firmy nie upadły. Dzisiaj jesteście w takiej samej sytuacji. Jeżeli nie pomożecie firmom, które mogą padać z powodu wysokich cen gazu, to wszystko jest psu na budę warte. Naprawdę. Zachęcam do tego, żeby pomyśleć wspólnie o tym, jak pomóc przedsiębiorcom uniknąć tak drastycznych podwyżek. Tylko wtedy będzie wzrost gospodarczy, będzie niższa inflacja, będziemy w stanie wyjść ze spirali długu, ze spirali wysokich cen. Jeżeli będziecie zamykać na to oczy, będziecie mówić, że to Unia Europejska jest winna, że piekarzowi podnieśli o 700% rachunek z PGNiG-u, to ani piekarzowi nie wróże żadnej dobrej przyszłości, ani wam. Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. To może odkryjecie, że rządzącie w Unii Europejskiej i tam też podziałamy razem.

Bardzo proszę, pan Maciej Konieczny.

### **Poseł Maciej Konieczny (Lewica):**

Dziękuję. Procedowana ustawa oczywiście jest tyleż potrzebna, co spóźniona. To jednak jest dosyć szokujące, że dopiero na tym etapie rządzący przypomnieli sobie o wielu milionach Polaków, którzy mieszkają czy to w spółdzielniach, czy to we wspólnotach mieszkaniowych. Ustawa oczywiście idzie w zgodzie z tym, co Lewica proponowała już jakiś czas temu. Cieszymy się, że jest to uwzględnione. Oczywiście za tym zagłosujemy.

Co do debaty, która wywiązała się dookoła ustawy na posiedzeniu Komisji, to słuchając pana posła Janusza Kowalskiego, nie mogłem się nadziwić, że w jego świecie w ogóle, ale to w ogóle nie istnieją odnawialne źródła energii. Jest to ogromne zaniedbanie ostatnich rządów, że udział OZE w naszym miksie energetycznym jest tak niewielki, podobnie jak to, że nasza sieć energetyczna nie jest przygotowana do tego, żeby był większy. To jest źródło, które spełniłoby oczekiwania posła Janusza Kowalskiego, ale i nas wszystkich, żeby uniezależnić nas od Rosji, a także żeby mieć istotne źródło energii, taniej energii dla polskich obywateli, dla polskich przedsiębiorstw, dla polskiej gospodarki. Oczywiście drugim źródłem energii, które uniezależniłoby nas od Rosji, które dla odmiany byłoby stabilnym źródłem energii, jest energetyka jądrowa. Tutaj oczywiście także możemy mówić o zaniedbaniach wcześniejszych rządów w tej kwestii. Niestety, zaniedbania te już miały miejsce. Teraz tego nie naprawimy. Możemy z jednej strony zadbać o Polaków, którzy dzisiaj mierzą się z ogromnymi podwyżkami cen gazu. Ta ustawa idzie w tym kierunku, ale możemy też zadbać o to, żebyśmy nie byli w tej samej sytuacji za 5, 10 czy za 3 lata, kiedy znowu będziemy mówili o tym, że niestety można było coś zrobić, ale 3, 5 czy 10 lat temu. To coś to jest inwestowanie chociażby w odnawialne źródła energii i energetykę jądrową. Dla odmiany wymaga to umiejętnej współpracy w ramach Unii Europejskiej.

Drugim wielkim nieobecny naszej debaty jest kwestia klimatu. Mam wrażenie jakbyśmy walczyli z jakimś smokiem, który nie wiadomo skąd i po co przyleciał, a mówimy o niezbędnych dostosowaniach i zmianach polskiej energetyki w kierunku zmniejszenia emisji CO<sub>2</sub>. Warto jednak przypomnieć o tym, że jeżeli nie będziemy szli w tym kierunku, to koszty alternatywne, koszty mierzenia się z katastrofą klimatyczną będą o niebo większe. Zapłacą je kolejne pokolenia. Rozumiem, że jest pokusa, żeby zapomnieć o kosztach, które przyjdą za parę lat, a teraz jeszcze nie są takie intensywne, żeby myśleć o tych, z którymi mierzymy się dzisiaj, ale to jest po prostu branie chwilówki, którą będą spłacać nasze dzieci. W takich debatach jak ta musimy pamiętać, że koszty adaptacji do zmian klimatu, walki z katastrofą klimatyczną to jest coś, czego nie unikniemy, o czym musimy za każdym razem myśleć.

Jeżeli chcemy mieć stabilne źródła energii, niezależność energetyczną, bezpieczeństwo energetyczne, a także jeżeli chcemy uniknąć katastrofy klimatycznej, to musimy w jak

największym stopniu inwestować w odnawialne źródła energii i energetykę jądrową. Oczywiście Unia Europejska odgrywa tu kluczową rolę. Oczywiście nie wszystko, co Unia Europejska robi w zakresie polityki energetycznej, jest mądre. Mam wrażenie, że jednak Prawo i Sprawiedliwość jako siła polityczna rządząca w Polsce, działająca na arenie Unii Europejskiej, jakoś odpowiada za swoją sprawczość, za to, co może, a czego nie może. Może drobna sugestia do przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. Może jakbyście nie wybierali jakichś kuriozalnych, egzotycznych sojuszy z garstką małych populistycznych, proputinowskich partyjek, to nie musielibyście prosić innych o wstawiennictwo w Unii Europejskiej, dlatego że sami mielibyście jakiś wpływ. To jest efekt waszych konkretnych decyzji politycznych. Sami wybieracie marginalizację. Wobec tego później, proszę, nie płaczcie, że nie macie wpływu na poziomie Unii Europejskiej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Poncyłjusz.

**Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, oczywiście możemy rozmawiać o szczegółach tejże ustawy, ale ponieważ pan poseł Kowalski powiedział dużo półprawd i nieprawd, warto się do tego odnieść. Pierwszą półprawdą albo nieprawdą, którą ostatnio wielu polityków rządowych prezentuje, jest słynne 60% ceny energii elektrycznej wynikające z certyfikatów w ramach systemu ETS. Nie wiem, gdzie pan Morawiecki, pan Sasin i pan Kowalski uczyli się matematyki, ale dla mnie jeżeli nawet potraktujemy, że 90 euro to jest maksymalna cena uprawnień do emisji, to jest to około 400 zł, może nawet coś ponad. Wiemy o tym, że 90 euro było maksymalną kwotą za certyfikat. W tej chwili cena trochę spadła. Jeżeli dzisiaj na rynku hurtowym w pierwszym kwartale tego roku mamy cenę 1200 zł za megawatogodzinę, to pytam, gdzie to jest 60%. Dla mnie to jest może 30%, i to w sytuacji, kiedy bezpośrednio przyjmujemy cenę certyfikatu z grudnia 2021 roku, ale wiemy, że certyfikaty nie będą cały czas tyle samo kosztować. Już mamy tego dowody.

Druga rzecz, którą warto powiedzieć, to to, że Prawo i Sprawiedliwość, politycy Prawa i Sprawiedliwości przyznają się do imposybilizmu, jeżeli chodzi o politykę europejską. Nawoływania, żeby Donald Tusk jako szef Europejskiej Partii Ludowej wpłynął na swoich kolegów w Unii Europejskiej, w Komisji, pokazują, że państwo tak naprawdę wywiesiliście białą flagę, przyznajecie, że tak narozrabialiście w kręgach europejskich, że już nikt was nie słucha, że jedynym waszym ratunkiem jest Donald Tusk. To oczywiście ma swoją zaletę, że państwo to głośno mówicie, tylko trzeba sobie połączyć dwie, trzy kropki. Wiemy dobrze, że państwo, przedstawiciele rządu nie zrobili nic w zakresie tego, żeby przy okazji wrzucania kolejnych ambitnych celów klimatycznych na forum Unii Europejskiej czy to premier Morawiecki, czy to pan minister Naimski, czy to wcześniej pan minister Kurtyka jako minister energii cokolwiek powiedzieli, wystąpili chociażby o jakieś derogacje, o jakieś wyłączenia, o jakieś szczególne traktowanie, o odłożenie w czasie pewnych obowiązków, jeżeli chodzi o Polskę. Tak naprawdę takich działań nie ma. Jeździ się tam tylko po to, żeby bronić Orbána i jego koleżków, żeby mogli dalej okradać fundusze europejskie na Węgrzech, dopisuje się do grona krajów i polityków, które ciągle są na bakier z wszelkimi instytucjami Unii Europejskiej. To też trzeba sobie jasno powiedzieć.

Jeżeli chodzi o atom, o czym mówił pan poseł Konieczny, naprawdę nikt was od 6 lat nie trzymał za rękę, nie przykuł kajdankami do kaloryfera, nie przeszkadzał w tym, żeby cokolwiek zrobić. A co wy dzisiaj robicie? Dzisiaj przedkładacie prawo wodne, które tak naprawdę ma zlikwidować jakąkolwiek procedurę konsultacji społecznych, jeżeli chodzi o budowę elektrowni atomowej w Polsce. Po 6 latach doszliście do tego momentu. Wiecie dobrze, że w konsultacjach społecznych będzie kłopot, żeby uzyskać zgodę społeczeństwa na budowę instalacji atomowej.

Jeżeli chodzi o gaz, to jeżeli jest tak, że pan poseł Kowalski mówi, że jak będzie Baltics Pipe, to cena gazu będzie niższa, to pytam się, na jakiej podstawie tak twierdzi. Dzisiaj kiedy dostajemy od niejakiej pani Tomaszewskiej listy z PGNiG-u, dlaczego wchodzi

nowa taryfa, dlaczego zaczyna obowiązywać nowa taryfa na gaz, to pani Tomaszewska zaczyna swój list od tego, że ceny gazu na rynku wynoszą ponad 800 zł za megawatogodzinę. Wobec tego pytam się, jeżeli jest to kształtowane poprzez ceny giełdowe, jeżeli jest to obligatoryjne dzisiaj dla Polski, to na jakiej podstawie pan poseł Kowalski mówi, że jak zacznie płynąć gaz z Baltic Pipe, to cena dla odbiorcy końcowego będzie niższa, jeżeli rząd twardo broni polityki europejskiej odnośnie do tego, że cena gazu dla odbiorcy końcowego musi być skorelowana z ceną na rynkach międzynarodowych. Jak mówił pan poseł Gadowski, jedna czwarta wydobycia to jest wydobycie własne. Są to dużo mniejsze pieniądze, są to czterokrotnie, trzykrotnie mniejsze pieniądze niż cena, jaką płacimy w Gazpromie. Została też zmieniona formuła rozliczeń z Gazpromem, o czym mówią politycy PSL-u, jeżeli chodzi o rurociąg jamalski.

Moja teza jest taka, że cena gazu dla Polaków, dla odbiorców indywidualnych po otwarciu, o ile w ogóle do tego dojdzie, gazociągu Baltic Pipe jeszcze w tym roku, wcale nie będzie niższa. Druga rzecz związana z gazem poprzez Baltic Pipe jest taka, że na dzień dzisiejszy wiemy, że na ów rurociąg jest zakontraktowanych około 1,5 mld m<sup>3</sup>. Rozumiem, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, jego nominaci w spółkach gazowniczych nie za bardzo się śpieszą z zawieraniem kolejnych kontraktów. Moim zdaniem deklaracja ministra Naimskiego, że późną jesienią tego roku Baltic Pipe będzie gotowy do tego, żeby przesyłał gaz, jest tak naprawdę płonną nadzieją, a nie żadną rzeczywistością. Rozumiem to, tylko powiem szczerze, że jeżeli dzisiaj wypełnienie owego rurociągu docelowo jest na poziomie 1,5 mld, może jakieś większe – jako Komisja nie mamy żadnych informacji, żeby było coś więcej – to pytam się, skąd ten gaz będzie.

Sam mogę sobie odpowiedzieć na to pytanie. Moim zdaniem część gazu w rurociągu Baltic Pipe to będzie rosyjski gaz, który nie jest przesyłany, nie będzie przesyłany gazociągiem jamalskim, tylko będzie przesyłany Nord Streamem. Będzie do nas wpływał jako niemiecki bądź duński gaz, ale tak naprawdę molekuly będą rosyjskiego pochodzenia. Cała państwa narracja, tromtadractwo, że budujemy tu rurociąg, który nas uniezależni czy też odetnie całkowicie od rosyjskiego gazu, jest fałszywą tezą, dlatego że jeżeli gaz jest kształtowany dzisiaj w oparciu o ceny giełdowe na giełdach międzynarodowych, to tam, na tych giełdach międzynarodowych jest gaz rosyjski. Rozumiem, że gaz rosyjski jak już będzie przepływał od Niemców czy od Duńczyków to będzie poprawny, a jak popłynie ze wschodniej strony, to będzie niepoprawny.

I ostatnia rzecz. Państwo bardzo często mówicie jako koalicja rządowa, że przyczyną wzrostu cen gazu jest polityka Gazpromu. Zgadza się, że jest to jeden z elementów, ale znowu nie pokazujecie całej prawdy. Przyczyn jest kilka. Niektórzy eksperci wymieniają nawet sześć. Wśród nich warto przyznać, że jednak gospodarka po COVID na Zachodzie bardzo wyskoczyła do przodu. To powoduje, że jest dużo większe zapotrzebowanie na gaz. Jak jest zapotrzebowanie na gaz, to i cena wzrasta. Drugą przyczyną jest to, że takie kraje jak np. Niemcy z odnawialnych źródeł energii nie mają wystarczającej ilości energii elektrycznej. W związku z tym, kiedy chcą rezygnować z kopalni, z elektrowni opartych na węglu, zwiększają produkcję w elektrowniach gazowych. Tym bardziej buduje to popyt. Nie mówię już o przyczynach, które wynikają z remontów wszelkiego, różnego rodzaju instalacji do skraplania gazu LNG. Dopiero to wszystko wspólnie spowodowało taki wzrost cen gazu, a nie wyłącznie Gazprom. Jeżeli rząd naprawdę chce być dzisiaj wobec Polaków troskliwy i ofiarny, to rząd powinien spróbować zmienić formułę kształtowania cen dla odbiorców finalnych z cen opartych na giełdzie na ceny, które realnie płaci PGNiG za różne typy gazu, które są sprowadzane do Polski, łącznie z tym, że nasze polskie wydobycie wynoszące 4 mld m<sup>3</sup>, co stanowi całkiem poważny wolumen, też kosztuje dużo mniej. Jeżeli mamy liczyć na jakikolwiek tańszy gaz dla odbiorców finalnych, to oznacza to, że albo trzeba załatwić derogację tylko dla Polski, albo przekonsultować to z partnerami europejskimi, żeby każdy kraj europejski po swojemu mógł kształtować ceny dla odbiorców indywidualnych i nie zawsze musiał się kierować cenami na rynku giełdowym. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję za ciekawą wypowiedź, chociaż prosiłem o skracanie. Już ponad godzinę debatujemy. To ciekawe, co pan poseł powiedział, że molekuly mają narodowość. Rosyjskie molekuly będą w gazie. Po stwierdzeniach, że pieniądze nie mają narodowości, to bardzo ciekawe stwierdzenie. Kiedy uczyłem się chemii, to molekuly nie miały narodowości, ale może to jakaś nowa chemia.

Teraz pani poseł Paulina Hennig-Kloska. Bardzo proszę.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może zacznę od tego, że to nie są żarty, dlatego że pracujemy nad ustawą w momencie, kiedy nad małymi firmami w Polsce wisi widmo zamknięcia swojego biznesu, prowadzonego niekiedy od niedawna, niekiedy od dawna. Pracujemy w sytuacji, kiedy w zasadzie w niektórych domach 18 stopni ciepła stało się po prostu oznaką dobrobytu. Pracujemy w sytuacji, w której niektóre firmy skracają czas swojego funkcjonowania, jak np. restauracje, które skracają godziny otwarcia. Pracujemy w sytuacji, w której w niektórych firmach skręca się ogrzewanie do 16 stopni, żeby rachunki jakoś sztucznie zaniżyć, dlatego że po prostu wywołują one łyzy w oczach wielu obywateli, tych, którzy prowadząc działalność gospodarczą czy tych, którzy nie zostali objęci cenami indywidualnymi. Na pewno przy tej okazji faktycznie warto spojrzeć wstecz, żeby zastanowić się, co można było zrobić, a czego nie zrobiono, żeby na przyszłość unikać podobnych problemów.

W ramach przedłużenia dyskusji o certyfikatach ETS powiem, że poza tym, że rząd nie potrafi liczyć – tu się zgodzę z moim przedmówcą – to jeszcze zapomina dodać, że przynajmniej w dużej części to się bilansuje. Przecież pieniądze ze sprzedaży certyfikatów wpływają do nas. Należy też dodać, że spółki Skarbu Państwa mogły nabyć certyfikaty, kiedy były one tańsze. Wystarczyło, żeby na czele spółek...

Pani mi nie przeszkadza i się nie emocjonuje. Proszę nie przeszkadzać. Panie przewodniczący, nie mogę się skupić.

**Poseł Witold Czarnecki (PiS):**

Ale to pani cały czas przeszkadzała.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, ale długość debaty powoduje, że uwaga jest, że tak powiem...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Gdyby na czele spółek Skarbu Państwa stali profesjonalści, to...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani poseł mówi dosyć daleko od tematu ustawy.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Gdyby na czele spółek Skarbu Państwa stali profesjonalści, to potrafiliby przewidzieć i określić ryzyka. Ryzyko, że w momencie, kiedy faktycznie fundusze i banki zostały dopuszczone do giełdy, cena może wzrosnąć, tym bardziej, że pula certyfikatów się zmniejsza, było do określenia i przewidzenia. Na tym skończę ten wątek.

Jeżeli chodzi o zakupy i ceny, to właśnie tutaj mieliśmy dyskusję. Na spocie kupujemy mniej więcej jedną trzecią, a reszta ma oparcie o różne kontrakty. Niektóre są dzisiaj wypowiedziane, inne próbuje się zawiązywać. Gdyby rząd miał długofalową strategię również w tym zakresie, to dzisiaj nie znaleźlibyśmy się w tak trudnej sytuacji. Przecież czy to z Norwegami, czy to ze Stanami Zjednoczonymi można było przyspieszać rozmowy i prace, a Baltic Pipe nawet przez niektórych przedstawicieli Zjednoczonej Prawicy był w przeszłości opóźniany.

Chciałabym zapytać, czy ktoś to w ogóle przekalkulował. O ile jest duża dyskusja, jak widzę, bardzo dużo emocji na temat przeszłości dotyczącej kontraktów na nabywanie gazu z kierunku wschodniego od Putina, o tyle chyba wszyscy zgodzimy się, że jednak zmiana rozliczania gazu z cen kontraktowych opartych na średnich wielomiesięcznych na ceny spotowe rodzi przestrzeń do spekulacji i chwiania cenami. Chciałabym zapytać, czy w ogóle ktoś w rządzie przekalkulował zmianę zasad rozliczania i przejście ze śred-



nich wielomiesięcznych opartych na produktach ropopochodnych na cenę spotową w rozliczeniu gazu nabywanego z Rosji. Jak to się zmieniło, w jakim innym miejscu bylibyśmy dzisiaj, gdyby do takiej zmiany nie doszło? Warto taki rachunek zrobić i odpowiedzieć sobie na to pytanie, żeby wiedzieć, co w przyszłości warto zawierać.

Drugie pytanie, które chciałabym zadać przedstawicielom rządu, jest takie, w jaki sposób na obecną sytuację wpłynęła regulacja z 2017 roku, która w praktyce wyeliminowała konkurencję na rynku importu gazu. Wprowadzono zasadę, niezgodną zresztą z równym dostępem do rynku, która była przez różne strony kwestionowana, że importerzy muszą utrzymywać miesięczne zapasy surowca. Jak pamiętamy, była presja na to, żeby zapasy surowca były utrzymywane na terenie kraju, co w zasadzie, biorąc pod uwagę, że magazyny są w rękach PGNiG-u, wyeliminowało konkurencję i scentralizowało import gazu. Mówimy tutaj o imporcie hurtowym, gdzie zasadność przetrzymywania w magazynach Polsce nie była tak istotna, jak w przypadku dostaw na poziomie indywidualnym. Pytanie, czy to nie doprowadziło do zmniejszenia naszych zapasów, a więc znowu do większego wpływu cen bieżących na średnie wyceny i rachunki naszych obywateli i naszych przedsiębiorców.

To naprawdę są bardzo ważne, istotne pytania, które należy tu zadać i na które należy odpowiedzieć, nie po to, żeby rozliczać się politycznie z odpowiedzialności za problem kryzysu energetycznego, w którym się dzisiaj znaleźliśmy, ale po to, żeby znaleźć rozwiązania na przyszłość, żeby jak najszybciej z kryzysu wyjść i w gruncie rzeczy nie doprowadzać do takich sytuacji w przyszłości.

I ostatnie bardzo ważne pytanie z punktu widzenia interesu gospodarki, przedsiębiorstw, małych rodzinnych firm, przed którymi, jak powiedziałam na wstępie, w wielu miejscach stoi po prostu widmo zamknięcia, co będzie doprowadzało do dalszego drożenia produktów, usług, a więc też pobudzało inflację. Jest to sytuacja, która obecnie też ma miejsce. Nie będziemy się spierać, to prawda, że gaz w Europie pod koniec ubiegłego roku rzeczywiście drożał bardzo mocno, ale obecnie odnotowujemy znaczne spadki cen. Ostatnio było nawet 80 euro za megawatogodzinę. Tymczasem przedsiębiorcy dostają kontrakty, cenniki na dłużej oparte na wyśrubowanych cenach. Jest więc pytanie, dlaczego tak się dzieje, że faktycznie w wielu miejscach przedkłada się przedsiębiorcom wyśrubowane ceny, żeby podpisali zobowiązanie co do takiego poziomu cen na dłuższy okres, podczas kiedy wszyscy spodziewamy się, że sytuacja na rynku surowców pod kątem cen ustabilizuje się przynajmniej do końca pierwszego półrocza tego roku. Czy to nie jest jednak próba przerwania na gospodarkę problemów państwowego giganta PGNiG? W ten sposób problemu też nie rozwiążemy. Jeżeli jak powiedziałam, mówimy dzisiaj o tak gigantycznych wzrostach cen za gaz przerzucanych na przedsiębiorców, to będzie to rzutowało na jakość, koszty naszego życia jako osób prywatnych. A zatem nie odniesiemy również sukcesu i nie osiągniemy celów, które są w dzisiaj procedowanej ustawie. To tyle na wstępie, panie przewodniczący. Myślę, że pytania merytoryczne...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To dosyć długi wstęp. Dziękuję bardzo.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Ale bardzo ważny.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan poseł Wojciech Zubowski. Przypomnę tylko jedną rzecz. Słusznie, że magazynowanie gazu ma być w Polsce. Niemcy sprzedali swoje magazyny. Gdybyśmy tego nie wprowadzili, to pewnie zawarlibyśmy umowy gazowe z niemieckimi firmami.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Wolę z niemieckimi niż z rosyjskimi. Generalnie sprawiło to, że mamy mniejsze zapasy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani poseł, przypominam więc, że Niemcy sprzedali swoje magazyny Rosji. Gdybyśmy podpisali z owymi podmiotami, to dzisiaj nie mielibyśmy gazu w magazynach, dlatego że one nie zapełniły gazem magazynów. Niemcy są z ręką w nocniku, mówiąc między

nami, a my mamy magazyny zapełnione. Tak więc to była słuszna decyzja. Gdybyśmy podjęli inną, to dzisiaj wylądowalibyśmy jeszcze gorzej.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Mam jedno pytanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan poseł Wojciech Zubowski. Już pani zadała bardzo dużo pytań.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Pytam o co innego. Jak to wpłynęło na poziom zapasów?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Zubowski. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję. Szanowni państwo, panie przewodniczący, panie ministże, wypowiem się bardzo krótko, odnosząc się tylko do kilku wypowiedzi, które tutaj wcześniej padły. Trudno tego było cierpliwie słuchać. Zarzucanie rządowi, że nic nie robi w momencie, kiedy jest zmieniana czy też znoszona akcyza na surowce energetyczne, to jest pewien rodzaj hipokryzji. Proszę państwa, cena gazu, sprzedawanie gazu po cenie giełdowej wynika między innymi z obliża giełdowego. Przypomnę tylko, że przecież jeszcze w poprzedniej kadencji grupa posłów Platformy Obywatelskiej złożyła wniosek, swój projekt ustawy, która obliża giełdowe miała podnieść. Po prostu w tym momencie państwo zaprzeczacie temu, co sami jeszcze niedawno postulowaliście, co robiliście.

Ostatnie albo przedostatnie zdanie. Proszę państwa, zarzucanie przez parlamentarzystów z Lewicy, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie działa na rzecz rozwoju odnawialnych źródeł energii, świadczy o kompletnym oderwaniu od rzeczywistości. Tylko przypomnę, proszę państwa, że w roku 2015 mieliśmy 4050 prosumentów, a w poprzednim roku zarejestrowano ponad pół miliona prosumentów w Polsce. Jest to wzrost o 11 000% w ciągu 5 lat. Jeżeli ktoś uważa, że to jest nic, że to jest nierobienie niczego, to znaczy, że jest kompletnie oderwany albo od faktów, albo od polityki. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan minister.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pierwsze pytanie zadała, jeżeli dobrze pamiętam, pani poseł Hanna Gill-Piątek o organizację pożytku publicznego, centra integracji społecznej czy spółdzielnie socjalne. Podmioty te są w ustawie, natomiast bardzo mocno podkreślam, że wspierana poprzez objęcie taryfą może być działalność dotycząca pożytku publicznego, ale nie biznesu. W przypadku części podmiotów mamy do czynienia z pożytkiem publicznym, ale też z prowadzeniem działalności gospodarczej. Tego dla zachowania równych szans na rynku nie można wspierać, natomiast w obecnych zapisach ustawy w zakresie pożytku publicznego jest objęcie taryfą.

Ze strony jednej z pań poseł padło, że OZE jest rozwiązaniem problemu. Proszę państwa, nie jest. Jednym z powodów większego zużycia gazu w Unii Europejskiej jest to, że mimo zainstalowania np. większych mocy wiatrowych, mamy z tego mniej prądu. OZE są najbardziej kapryśnymi źródłami. Jak wieje, OK, ale też nie do zbyt dużej prędkości wiatru. Jak świeci słońce, ok. Jeżeli słońca nie ma, skąd wziąć prąd? Musi być podstawa. Dlatego przestrzegam przed nadmiernym przypisywaniem odnawialnym źródłom energii wszelkich mocy uzdrawiających gospodarke. Zresztą bardzo precyzyjnie wyjaśnił to pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

Kolejny raz pojawiają się apele, oczekiwania, żeby gaz wydobywany krajowo sprzedawać po innej taryfie niż gaz sprowadzany. Proszę państwa, przypominam, że PGNiG jest objęte obliżem gazowym. Obliża to zostało wprowadzone w roku 2013. Nie chcę przypominać, kto wtedy...

**Posel Paweł Poncyłjusz (KO):**

Giełdowym, a nie gazowym.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Obligiem giełdowym, czyli gazowym na sprzedaż gazu przez giełdę. Co więcej, tamten rząd wprowadził też obowiązek rozliczania sprzedaży gazu przez megawatogodzinę, a nie metr sześcienny. Było pytanie o to, jaka jest dotacja dla PGNiG-u.

Proszę państwa, projekt ustawy nie promuje w zakresie subsydiów, wspierania ujemnej różnicy, jaką sprzedawca gazu będzie miał na zakupie gazu po cenie wyższej i dostarczeniu gazu po taryfie zatwierdzonej przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, nie różnicuje żadnych sprzedawców gazu. Mechanizm jest prosty. Jeżeli ktoś ma umowy z klientami, których obejmujemy taryfą w tejże ustawie lub którzy już są objęci taryfą, to ma rekompensatę z tego powodu. Rekompensata idzie dla odbiorcy końcowego gazu, ale będzie wpływała do podmiotu, który sprzedaje gaz. A zatem nie ma tutaj mowy o żadnej dotacji dla PGNiG-u z racji tego, że będzie stosowało taryfę dla odbiorców w domach czy szpitalach, hospicjach, itd.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie ministrze, w kwestii formalnej. Na razie nikt nie zgłosił wniosku o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu. Na razie nie ma głosowań przewidzianych na godz. 12.00. Jeżeli będą, to państwa poinformuję. Bardzo proszę kontynuować, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Kompletnie nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniami pani poseł Hennig-Kłoski o tym, że woli magazynować gaz w Niemczech. Pani poseł, litości. Niemcy mają niższy poziom wypełnienia magazynów gazu niż Polska. To Polska dzięki naszej ustawie sprzed kilku lat zwiększyła zapelnienie magazynów gazu. Kolejny raz to tłumaczę, ale może wreszcie tłumaczenie to zaskoczy. Proszę państwa, przed wejściem w życie ustawy, zmiany ustawy o zapasach gazu – mówię już potocznie – sytuacja była taka. Główny importer gazu musiał magazynować gaz, a inni nie musieli magazynować gazu. Teraz nie ma znaczenia, do kogo należą magazyny gazu, dlatego że każdy importer może wykupić sobie u operatora magazynu gazu usługę biletową. Wobec tego część gazu, który tam leży, należy do niego. Takie rozwiązanie jest stosowane od lat w sektorze paliw płynnych. W związku z tym pan przewodniczący Marek Suski też przypomniał, że część mitycznych niemieckich magazynów gazu została wykupiona. Udziały ma tam Gazprom, jak chociażby w magazynie Katarina za naszą zachodnią granicą, nazwanym tak na cześć carycy Katarzyny Wielkiej. Wiem, jak ta ponura postać kojarzy się w naszej historii.

Jeżeli chodzi o apel o obniżki cen gazu, proszę państwa, nie chcę przywoływać przewodniczącego Donalda Tuska, ale skoro państwo wywołaliście jego postać, to przypomnę, że kilka lat temu obiecywał, zapowiadał, że będzie solidarność energetyczna w Unii Europejskiej, że zdaje się, będą wspólne zakupy gazu, wspólny rynek itd. Mamy to dzisiaj? Nie mamy.

W debacie padało też, że nie mówiliśmy o tym, że po COVID gospodarka ruszyła i jest większe zużycie gazu. Od tego zacząłem swoje wystąpienie. Mówiłem o tym. Jeszcze raz podkreślam, że nie można taryfą objąć biznesu. To są przepisy unijne. Tak daleko przesuwamy taryfę, jak tylko możemy, przesuwamy na tych odbiorców, na których możemy wstecznie od 1 stycznia tego roku.

Natomiast podkreślam też – myślę, że precyzyjnie moją wypowiedź będzie mógł uzupełnić pan prezes Urzędu Regulacji Energetyki – że już dzisiaj i spółdzielnie, i wspólnoty mogły swoim mieszkańcom zapewnić gaz po cenach taryfowych. Jeszcze raz to podkreślę. Gdyby w tych przypadkach spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe skorzystały z tych wytycznych, które w 2018 roku przedstawił prezes Urzędu Regulacji Energetyki, to mogłyby zapewnić mieszkańcom gaz po cenach taryfowych. Chodziło o to, żeby do sprzedawcy gazu, niezależnie od tego, czy to jest PGNiG, czy też ktoś inny, złożyć informację, jaka część gazu jest wykorzystywana na cele mieszkaniowe, a jaka na cele biznesowe. Mówiąc obrazowo, na parterze jakiejś kamienicy znajduje się sklep, fryzjer, ktoś mi mówił, że była np. ubojnia. Taki przypadek też może być.

Co następnie? O gazie wydobywanym krajowo mówiłem. To też podkreślam, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości, środowisko szeroko związane z Prawem i Sprawiedliwością, z prezesem Jarosławem Kaczyńskim od 30 lat systematycznie idzie drogą uwolnienia Polski od rosyjskich dostaw gazu. Był to jeszcze projekt rządu śp. premiera Jana Olszewskiego w 1992 roku. Były to plany połączenia Polski ze złożami gazu na Morzu Północnym w Norwegii. Tak się składało, że kiedy władzę w Polsce obejmowało środowisko dzisiejszych polityków Prawa i Sprawiedliwości, projekt ruszał, kiedy obejmowały inne środowiska, projekt był ucinany. Dzisiaj mamy nadzieję, że już nic nie stanie na przeszkodzie i projekt gazociągu Baltic Pipe zostanie dokończony, że ten projekt, ten gazociąg da większą podaż gazu z innych kierunków niż rosyjski. Oczywiście jest, że na spocie trudno mówić, od kogo kupuje się gaz. Podkreślam natomiast, że każdy miliard metrów sześciennych gazu, który Polska może w sposób bezpieczny, stały, nieprzerwany sprowadzić z innego kierunku niż rosyjski, jest wzmocnieniem naszego bezpieczeństwa energetycznego. Rozumiał to śp. prezydent Lech Kaczyński. Tą drogą szedł. Przeciwnicy uważali, że lepiej dla Polski będzie związać się na wiele lat z Gazpromem. My uważamy, że im mniej uzależnienia Polski od Gazpromu, tym dla Polski lepiej.

Także na arenie międzynarodowej bardzo mocno od wielu lat podkreślaliśmy, że Rosja czołgi i karabiny Armii Czerwonej zamieniła na gazociągi i ropociągi. W relacjach z Gazpromem nie decydują reguły biznesowe, tylko jest to wykorzystywane przez ten kraj do wywierania politycznych nacisków na swoich sąsiadów. To jest rzecz oczywista. Była tutaj potężna naiwność naszych partnerów z Europy Zachodniej, także partnerów z Unii Europejskiej, z Komisji Europejskiej, że Rosja nie będzie stosowała szantażu energetycznego, szantażu gazowego. Dzisiaj widzimy – i wcale nie mam z tego powodu satysfakcji – że mieliśmy rację. Podejmujemy działania, które mają Polskę ochronić.

To jest projekt tak szybko przygotowany, jak było to możliwe. Przypomnę, że to nie jest pierwszy ruch ze strony rządu Prawa i Sprawiedliwości, dlatego że na bieżąco reagovaliśmy od początku skoków cen gazu. Była ustawa, którą przyjmowaliśmy w ubiegłym roku, która kiedy jeszcze wydawało się, że pik cenowy będzie krótkotrwały, pozwalała rozłożyć na 36 miesięcy skutki podwyżek cen gazu, były dodatki osłonowe, jest obniżenie VAT-u i wreszcie jest ustawa, z którą dzisiaj przyszliśmy.

Znowu nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem, że ceny gazu spadły do 88 euro, i jest dobrze. Nie jest dobrze. Pani poseł, litości.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Nie mówię, że jest dobrze.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Pani poseł, błagam liczymy jabłka, porównujemy jabłka z jabłkami, a nie jabłka z ciężarówkami. Rok temu cena gazu oscylowała wokół, jeżeli dobrze pamiętam, 20 euro. Niech pani porówna sobie 20 euro do 90 euro. Co jest więcej? Czy to jest różnica 5%? Nie. Jeszcze raz panią poseł naprawdę bardzo proszę. Pani ma manierę, żeby mówić: „gdybyście to dobrze policzyli, gdyby liczyli to profesjonalści”. Litości, pani poseł, takie słowa w ustach przedstawicielki partii, która nie potrafiła wypełnić przelewu wyborczego i musi spłacać kary... No nie, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Ja tego nie liczyłam.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Wie pani, pani poseł, to już mieliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Poza tym nie reprezentuję tej partii. Ponadto dług jest obsługiwany.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

To nie ja sprzedawałem Niemcom gazociągi, to ktoś inny sprzedawał Niemcom gazociągi.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Ale co to ma być teraz? To jest przedstawiciel rządu polskiego?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, szanowni państwo.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Pani poseł, ja panią proszę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo...

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Temat obliczeń niech pani zostawi innym.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

To jest jedyny argument, który przychodzi panu do głowy w odpowiedzi na moje argumenty?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie ministrze, proszę też o niezaostrożenie atmosfery.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Mamy ważny projekt naprawdę.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Staram się arcymerytorycznie odpowiadać.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Jak pan minister tak mówi, to znaczy, że nie ma argumentów merytorycznych.

**Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):**

Kto pani udzielił głosu? Kto pani udzielił głosu?

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Natomiast na ewidentnie zaczepki muszę odpowiedzieć.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani poseł, apeluję o spokój, a pana ministra proszę, żeby unikać zaczepiek.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Panie przewodniczący, oczywiście. Jeszcze jedna rzecz. Proszę państwa, przywołujecie projekt ustawy, który ma objąć wszystkich przedsiębiorców taryfą gazową. Zdaje się, że w ocenie skutków, w kosztach projektu wskazujecie, że będzie to kosztowało 2 mld zł. No nie. Szacunkowo szybko teraz to przeliczyliśmy. Projekt ten, jeżeli miałby być zgodny z przepisami unijnymi, kosztowałby około 60 mld zł. Skutki ustawy, którą pokazujemy teraz, szacujemy na 10 mld zł. Mówimy o odbiorcach taryfowych. Bardzo proszę, żebyśmy zeszli, unikali populistycznych haseł, tylko poruszali się w tym, co jest możliwe, żeby wyliczenia były dostosowane do rzeczywistości.

Myślę, że tyle z mojej strony. Kiedy przejdziemy do rozpatrywania projektu ustawy, artykuł po artykule, będziemy się odnosić do kolejnych punktów.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Panie przewodniczący, króciutko i merytorycznie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo przepraszam, ale zamykam pierwsze czytanie. Przechodzimy do rozpatrzenia projektu. Rozumiem panią poseł. Proszę pana ministra, żeby...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Pan minister zniekształcił moje wypowiedzi, więc chciałabym się odnieść.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

...unikać pewnego rodzaju zaogniania sytuacji, dlatego że wtedy będziemy się kłócić, a chodzi o dobre rozwiązania dla Polaków.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Tylko gwoli wytłumaczenia panu ministrowi, że kompletnie mnie nie zrozumiał.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak zrozumiał, jak zrozumiał. Nic na to nie poradzimy. Każdy ma prawo do swojego rozumienia sytuacji.

Zamykam pierwsze czytanie. Proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy.

Mam pytanie, czy są uwagi do tytułu. Nie widzę. Tytuł został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję.

Art. 1. Proponuję, żebyśmy przeszli zmianami, dlatego że przynajmniej w art. 1 jest sporo zmian. Chodzi o to, żebyśmy mogli debatować nad owymi zmianami. Art. 1, zmiana nr 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Poprawka do zmiany nr 1. Bardzo proszę, pan poseł.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do zmiany nr 1 chciałbym wprowadzić poprawkę. W pkt 1 w art 62b ust. 1 w pkt 2 w lit. d tiret szóste proponuję nadać brzmienie: „podmiotami tworzącymi system szkolnictwa wyższego i nauki, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1-7 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 roku pozycje 478, 619, 1630, 2141 i 2232), w zakresie, w jakim zużywają paliwo gazowe na potrzeby podstawowej działalności”. Uzasadnienie. Poprawka zakłada uzupełnienie katalogu podmiotów, które będą mogły korzystać z ochrony taryfowej jako odbiorcy paliw gazowych o podmioty inne niż uczelnie ujęte już w projekcie ustawy. Podmioty te tworzą, obok uczelni, system szkolnictwa wyższego i nauk. Rozszerzenie ochrony taryfowej o owe podmioty uzasadnione jest szczególnymi zadaniami realizowanymi przez wyżej wymienione podmioty oraz szczególnie dotkliwymi skutkami wzrostu cen gazu ziemnego dla możliwości realizacji zadań w zakresie użyteczności publicznej, w tym przypadku działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Stanowisko rządu.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Przyjmujemy tę poprawkę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ze strony legislatorów są uwagi? Nie widzę. Bardzo proszę, pan mecenas.

**Legislator z Biura Legislacyjnego Mariusz Przerwa:**

Panie przewodniczący, tylko chcieliśmy zwrócić uwagę, że projekt wpłynął dopiero wczoraj tak, że uwag z naszej strony nie będzie dużo, dlatego że niestety, nie mieliśmy czasu dokładnie projektu przeanalizować. Niemniej do kilku punktów będziemy mieli poprawki. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. W takim razie głosujemy poprawkę.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie guziczka i podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Jeszcze chwilę, dlatego że pani poseł szuka legitymacji. Nie, mamy system, trzeba poprzez system. Jest. Już wszyscy. Zamykam głosowanie.

Bardzo proszę o podanie wyników. Dziękuję. Za było 21 głosów, przeciw 0 głosów, wstrzymała się 1 osoba. Poprawka zyskała akceptację.

Czy to zmiany nr 1 są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę.

Czy są uwagi do zmiany nr 2? Bardzo proszę, pan mecenas.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcielibyśmy jednakże zauważyć, że w materiałach, które otrzymaliśmy, do zmiany nr 1 była jeszcze jedna propozycja poprawki. Jak rozumie, nie...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie została zgłoszona.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Nie została złożona. Dobrze. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zmiana nr 2. Bardzo proszę, pan mecenas.

**Legislator Mariusz Przerwa:**

Panie przewodniczący, mamy pytanie do strony rządowej. W zmianie nr 2 w art. 62ba ust. 4 jest używana konstrukcja „część paliwa gazowego, która będzie zużywana na potrzeby, o których mowa w ust. 2 pkt 2 lit. c”. Występuje to dwukrotnie również w ust. 5. Chcielibyśmy zapytać, dlaczego jest wyłącznie lit. c, czy pominięcie lit. a i b z ust. 2 pkt 2 było celowe. Nie rozumiemy, dlaczego jest tylko lit. c. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Chodzi o gaz nieobjęty ochroną taryfową.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Czy to wyjaśnienie wystarczy? Bardzo proszę, pan mecenas.

**Legislator Mariusz Przerwa:**

Tak. Dziękujemy za wyjaśnienie, tylko jeszcze jedno pytanie do kolejnego art. 62bb. Zmiana ta jest rozbudowana. W art. 62bb ust. 3 na samym końcu mamy odwołanie do ust. 1. Wydaje nam się, że chyba chodzi tutaj o ust. 1 pkt 2 lit. b, tak jak wcześniej jest to dookreślone, ale chcielibyśmy się upewnić, czy rzeczywiście o to chodzi, czy też jest to błędne rozumowanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, pan minister.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Tak. Dziękuję. Jest to trafna poprawka.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy możemy uznać, że będzie to w ramach poprawki legislacyjnej?

**Legislator Mariusz Przerwa:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W ramach upoważnienia bardzo proszę o wprowadzenie tej zmiany. Czy do zmiany nr 2 są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 3. Bardzo proszę, pan mecenas.

**Legislator Mariusz Przerwa:**

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o zmianę nr 3, to jest tam art. 62h. We wzorze w ust. 2, gdzie mamy wyjaśnienie wzorów, na str. 2 jest oznaczenie K<sub>P</sub>. Wydaje się nam, że zabrakło tam – jest to dosłownie druga linijka wyliczenia, gdzie mamy sformułowanie „podmiot uprawniony we wniosku o zatwierdzenie taryfy” – wyrazu „wykazaną”. Tak jest wszędzie we wszystkich wzorach. Chcielibyśmy zapytać rząd, czy nie trzeba tego uzupełnić o sformułowanie „wykazaną we wniosku o zatwierdzenie taryfy”. Dziękuję.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Tak, panie przewodniczący. Zgadzamy się.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To też w ramach poprawki legislacyjnej, w ramach upoważnienia. Bardzo proszę, jeszcze pan mecenas.

**Legislator Mariusz Przerwa:**

Jeszcze w opisie wzoru  $K_{T+1}$  na kolejnej stronie znowu mamy wyrażenie „wskazaną we wniosku”. Rozumiem, że powinno być „wykazaną”. Jest to tylko błąd literowy.

W kolejnej zmianie w art. 62i ust. 3 mamy odwołanie „o których mowa w art. 62b ust. 1”. Tutaj zabrakło pkt 2 lit. b–d, ponieważ tam są punkty, więc również trzeba to uzupełnić w ramach zmiany.

Mamy jeszcze pytanie do art. 62i ust. 8. Na samym końcu mamy odwołanie „wypłacona rekompensata, o której mowa w art. 62h”. O rekompensacie jest mowa w art. 62g ust. 1. Skąd się wziął art. 62h? Czy nie trzeba tego zmienić?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Zgadzamy się w odniesieniu do dwóch pierwszych poprawek. Poprosimy natomiast o powtórzenie trzeciej.

**Legislator Mariusz Przerwa:**

W art. 62i w ust. 8 mamy odwołanie „rekompensata, o której mowa w art. 62h”. Natomiast o rekompensacie po raz pierwszy jest mowa w art. 62g ust. 1. Nie wiemy, skąd się wziął akurat art. 62h.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Tak, może być taka poprawka.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Też w ramach upoważnienia legislacyjnego. Dobrze.

Czy do zmiany nr 3 są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. A zatem uznaję, że art. 1 został zaakceptowany wraz ze zgłoszoną poprawką i uwagami legislacyjnymi.

Art. 2. Czy są uwagi? Nie widzę. A zatem przyjęliśmy art. 2.

Art. 3. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 3.

Art. 4. Bardzo proszę, pan mecenas.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Tutaj tylko informacyjnie chcielibyśmy zauważyć, że podobna zmiana polegająca na modyfikacji wartości 1700 zł na 1750 zł została zawarta w druku nr 1834. Jest to druk dotyczący zatrudnienia socjalnego. Tam przepis ten jest obarczony 14-dniowym *vacatio legis*. Z tego, co mi wiadomo, wczoraj Komisja przyjęła już sprawozdanie do projektu dokonującego tej właśnie zmiany. A więc mamy tutaj do czynienia z nakładaniem się dwóch zmian w projektach, które są jednocześnie procedowane, przy czym różnica pomiędzy nimi jest taka, że projekt, nad którym państwo pracujecie, wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, natomiast tamten z druku nr 1834 wchodzi w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia. I teraz jest pytanie, czy ze zmiany z art. 4 należy się wycofać w przedłożonym tutaj projekcie, czy jednak stosownych zmian należy dokonać w druku nr 1834, co już jest niestety poza naszą kompetencją. To tylko tak informacyjnie wskazujemy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę przedstawiciela rządu. Pan minister Piotr Dziadzio w tej sprawie, zdaje się. Tak?

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny geolog kraju, pełnomocnik rządu do spraw polityki surowcowej Piotr Dziadzio:**

Tak. Dziękuję. Wycofujemy się z tego przepisu w tej propozycji ustawy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem. A zatem art. 4 wykreślamy.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

To będzie wymagało poprawki poselskiej. Dziękuję.



**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze. W takim razie poprosimy o przygotowanie poprawki. Przegłosujemy ją.

W międzyczasie zapytam o art. 5. Do art. 4 wrócimy, jak będziemy mieli poprawkę, żeby ją przegłosować. Czy do art. 5 są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy zatem art. 5.

Art. 6. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 6.

Art. 7. Czy są uwagi? Nie widzę uwag do art. 7. A zatem przyjęliśmy art. 7.

Teraz wrócimy do poprawki do art. 4 polegającej na skreśleniu art. 4. Proszę o przygotowanie głosowania.

Kto jest za poprawką polegającą na skreśleniu art. 4, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy już oddali głos? Wszyscy. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Za głosowało 21 osób, nikt nie głosował przeciw, wstrzymała się 1 osoba.

Poprawka została przyjęta, co skutkuje skreśleniem art. 4.

Przechodzimy do art. 8. Czy są uwagi do art. 8? Nie widzę. A zatem przyjęliśmy art. 8.

Art. 9. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Tutaj ponownie przedstawię uwagę, którą zgłaszał już kolega. W ust. 2 pod koniec przed wskazaniem dat jest wyraz „wskazaną”. Jak rozumiem, powinien być zapis „wykazaną we wniosku”.

Druga kwestia dotyczy ust. 3, gdzie są słowa „Zarządcy Rozliczeń SA”. Są to już przepisy przejściowe dostosowujące. Tutaj proponujemy, żeby wprowadzić skrót „Zarządcy Rozliczeń”, odesłać odpowiednio do ustawy i poinformować, że chodzi o zwanego dalej „Zarządcą Rozliczeń SA”. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Stanowisko rządu.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Przyjmujemy te poprawki.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To też może być w ramach upoważnienia? Dobrze, w takim razie w ramach upoważnienia.

Art. 9. Czy są inne uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 9 wraz z poprawką legislacyjną.

Art. 10. Nie widzę uwag. Przyjęliśmy art. 10.

Art. 11. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 11.

Art. 12. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 12.

Art. 13. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 13.

Art. 14. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 14.

Art. 15. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 15.

Art. 16. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

W ust. 2 mamy do czynienia z odesłaniem kaskadowym. Tam, gdzie jest mowa o kwotach rekompensat, projekt odsyła do kwot, o których mowa w ust. 1, z kolei w ust. 1 jest kolejne odesłanie do rekompensat, o których mowa w art. 62g. Proponujemy, żeby w ust. 2 uniknąć kaskadowego odesłania i napisać „kwoty rekompensat, o których mowa w art. 62g ustawy zmienianej w art. 1, oraz w art. 9, art. 12 i art. 13 niniejszej ustawy, nie stanowią dotacji”. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, stanowisko rządu.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Przyjmujemy poprawkę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To też w ramach upoważnienia. Dobrze.

Czy są inne uwagi do art. 16? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 16 wraz z uwagą.

Art. 17. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 17.

Art. 18. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Tutaj mamy pytanie, dlatego że nie jest dla nas jasna celowość zawarcia przepisu art. 18, który stanowi przepis utrzymujący w mocy dotychczasowe akty wykonawcze wydawane na podstawie art. 2 ust. 18 ustawy zmienianej w art. 8, dlatego że przepisy te będące przepisami upoważniającymi nie są zmieniane przedmiotową nowelizacją. Być może chodzi tutaj o jakąś pośrednią zmianę. Nie dostrzegamy takiej zmiany. Prosimy stronę rządową o pochylenie się nad tym problemem i ewentualnie sprawdzenie do drugiego czytania, czy rzeczywiście art. 18 jest tutaj potrzebny, czy konieczne jest utrzymywanie w mocy aktu wykonawczego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, pan minister Piotr Dziadzio.

**Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu MKiŚ Paweł Pikus:**

Bardzo dziękuję. Paweł Pikus, Departament Elektroenergetyki i Gazu.

Jest to zmiana pośrednia, ponieważ zmieniamy jeden z elementów, który będzie elementem wniosku. Trzeba więc dostosować wniosek, który jest określony w rozporządzeniu.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

A zatem podtrzymujecie państwo konieczność zmiany, tak?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:**

Wyjaśniliśmy uwagę Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem.

Czy są inne uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 18.

Art. 19. Nie widzę uwag. Przyjęliśmy art. 19.

Art. 20. Nie widzę uwag. Przyjęliśmy art. 20.

Art. 21. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Chcielibyśmy zapytać o wzajemną relację w art. 21 ust. 1 i ust. 2. W obu tych przepisach jest mowa o maksymalnym limicie wydatków Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny, przy czym w ust. 1 jest jeszcze mowa o łącznym maksymalnym limicie. Określenia „łączny” brakuje w ust. 2. Natomiast proszę zauważyć, że w obu tych ustępach są wskazane różne kwoty. W ust. 1 jest mowa o maksymalnej kwocie 10 mld zł, a w ust. 2 już w rozbięciu na lata budżetowe jest mowa o 10 mld zł, 2 mld zł, 1 mld zł, a więc łącznie o 13 mld zł. Jest pytanie, czy przepisy te nie są wzajemnie wykluczające się. Jaka tak naprawdę będzie maksymalna kwota wydatków funduszu?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, pan minister.

**Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:**

Szczegółowo wyjaśni to pan dyrektor Marcin Izdebski.

**Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Marcin Izdebski:**

Łączna kwota wydatków wynosi 10 mld zł. Zrobiliśmy rozbięcie w następnych latach w związku z regułą wydatkową. Jeżeli będą jakieś rozliczenia sporne – to będą prawdopodobnie niewielkie kwoty – będą mogły przejść na następne lata 2022 i 2023, żebyśmy nie musieli nowelizować ustawy budżetowej.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy to wyjaśnienie wystarcza? Wystarcza. Dziękuję bardzo. W takim razie przyjęliśmy art. 21.

Art. 22. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 22.

Art. 23. Czy jest jakaś uwaga? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 23.

A zatem zakończyliśmy szczegółowe rozpatrywanie artykułów.

W takim razie przechodzimy do głosowania nad całością ustawy. Bardzo proszę.

Kto jest za przyjęciem całości ustawy wraz z przyjętymi poprawkami, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka za. Również kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali już głos? Wszyscy. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Za głosowały 23 osoby, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przypominam, że upoważniliśmy Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze legislacyjnym, redakcyjnym, językowym. Tu też nie było sprzeciwu.

Pozostaje nam jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Czy pan poseł Wiesław Krajewski zechciałby być sprawozdawcą?

**Poseł Wiesław Krajewski (PiS):**

Tak, zgadzam się.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

W sprawie formalnej.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy jest inna propozycja? Nie widzę. A zatem jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że pan Wiesław Krajewski został wybrany posłem sprawozdawcą.

Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Panie przewodniczący, czy mogę w kwestii formalnej?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Bardzo kulturalnie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie ma w tym miejscu wniosków formalnych, ale może pani zabrać głos teraz. Bardzo proszę.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Panie przewodniczący, ostatnio bardzo często procedujemy w takich oto warunkach, że wpada ustawa. Mamy wiele innych rzeczy w Sejmie. Potem wychodzą tego typu rzeczy, że część odbiorców nie jest objęta, ustawa jest niedopracowana albo wychodzi z Sejmu taki kmiot jak Polski Ład. Gdybyśmy mogli poprawić jednak jakość procedowania, dając chociażby naszym legislatorom, którzy dzisiaj też zwracali na to uwagę, więcej czasu na przeczytanie ustawy, przeanalizowanie jej poszczególnych zapisów, to myślę, że poprawiłoby to też jakość ustaw, które wychodzą z naszej Komisji.

W tym momencie, odpowiadając jeszcze panu ministrowi, powiem tylko tyle, że to wy wypuściliście Polski Ład, który stał się największym chaosem w polityce finansowej naszych obywateli chyba na przestrzeni 30 lat. Tak więc uwagi dotyczące mojej byłej partii traktuję w obliczu Polskiego Ładu jako kompletnie nie na miejscu.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani poseł. Też chcielibyśmy, żeby proces legislacyjny był na jak najwyższym poziomie. Możemy tylko o to w jakimś sensie zabiegać i wspólnie nad tym pracować na posiedzeniach Komisji. Dziękuję bardzo.